

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odosłanie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża Mikołajskiej 1. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2-70. W państwie niemieckim kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczy zwykły 6 hal.
Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 126

Kraków, Sobota dnia 9 Maja 1903

Rok XI.

Rada miejska.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej, znacząco się głównie ostrą krytyką miejskiego urzędu budownictwa. Podniesiono kilka rzeczowych dość jaskrawych faktów, niewiadomo, niedoświadczenia czy złej woli. Tak n. p. jedna z realności zajęła chodnik miejski, o czym budownictwo nie wiedziało, czy nie chciało wiedzieć. Dziś dom ten już wykończony i dawno zamieszkały. Za to innemu przedsiębiorcy wstrzymał budowę domu, doprowadzoną do II piętra! i t. p.

W dyskusji nie wyłonili się jednak wnioski, dość stanowcze. Uchwalono tylko rezolucję, zakazującą urzędnikom budownictwa podejmowania się robót prywatnych.

Interpelacja.

Po otwarciu posiedzenia r. m. dr Cybulski imieniem komisji sanitarnej interpeluje prezydenta w sprawie miejsc ustępowych w Sukienicach.

Prezydent odpowiada, że sprawa ta znajduje się w sekcji ekonomicznej.

Oświadczenie ks. Bukowskiego.

Następnie r. m. ks. Bukowski składa następujące oświadczenie:

Na ostatniemu posiedzeniu ku końcowi swojej apologii powiedział pan prezydent, że go skrzywdził, twierdząc, że nie było większości przy uchwaleniu gratyfikacji dla ś. p. Pieniążka. Prostuje, że była tylko wątpliwość co do tej większości, którą p. prezydent uchylił, stwierdzając większość. Było to prawo p. prezydenta i nie myślę i nie myślałem temu prawu się sprzeciwiać.

Z przykrością jednak stwierdzam, że p. prezydent w odpowiedzi użył tonu i sposobu, jaki do kapłana i radcy miasta nie powłnien być stosowanym. Jako katolik chętnie przepraszam, ale jako kapłan muszę stać na straży mojej godności.

Dyskusja budżetowa.

Przystąpiono wreszcie do szczegółowej dyskusji nad preliminarzem budżetu miejskiego. Z porządku dziennego zabrał głos wiceprezydent dr Staniszewski, jako referent i tytułu zarząd główny. Wydatki wynoszą 614.230 koron, dochody 53.305 k., niedobór 560.932 k. Wielu mówców jak radcy Muczkowski, Tomkowicz, Kosobucki czynili zarzuty budownictwu miejskiemu, że nie wszystko w niem się tak dzieje jak się dzieć powinno. Inni mówcy (r. Bujak) atakowali obecną manipulację magistratu, która wiele kosztuje a nie załatwia spraw w należytych terminach.

R. m. Domański krytykuje niepotrzebną i rozwlekłą pisaninę; n. p. o sprawienie potrzebnej nowej szklanki zapisze się tyle papieru i poświęci tyle pracy, że koszt sprawienia owej szklanki wynosi nieraz i 2 korony.

Komisarzom obwodowym wytykano niewłaściwe obchodzenie z interesantami i opieszałość. Wszyscy mówcy żądali niezbędnych reform, mianowania dyrektora magistratu i skupienia biur i zarządzenia biurokratycznej manipulacji.

W końcu Rada uchwaliła wszystkie wydatki i dochody w tym tytule.

Czynności wiceprezydenta miasta.

Wskntek interpelacji r. m. Chylińskiego co do zakresu działania wiceprezydentów, składa p. prezydent Friedlein oświadczenie, w którym wyjaśnia, że z powodu braku lokalu na biuro nie mógł wiceprezydentowi Leo do końca z. r. powierzyć żadnych innych stałych agend, jak tylko stałe zastępstwo w komisji i Komitecie gazowym, Komitecie i Wydziale Muzeum narodowego, komisji przemysłowej, komisji plantacyjnej i statystycznej. Obok tego uczestniczył lub prowadził w zastępstwie prezydenta p. Leo konferencje i pertraktacje w sprawie umorzenia załogi teatrnych, wydzierżawienia kontumacji, wydzierżawienia akcyzy, świadczeń gminy z powodu ewakuacji Waweln, budowy szkół, budowy portu, budowy ratasza i centralnej stacji elektrycznej, wcielenia gmin podmiejskich i t. p.

Dalej prowadził p. Leo rokowania z rządem i wydziałem krajowym w sprawie Muzeum Na-

rodowego, pomnożenia policji w Krakowie, regulacji i przełożenia Rudawy subwencji państwowej, pożyczki na zakupno gruntów pofortyfikacyjnych, przeniesienia Krakowa do niższej klasy podatku czynszowego, pożyczki inwestycyjnej, odszkodowania za kontumację itp. W powyższych pertraktacjach i konferencjach uczestniczył p. Staniszewski, który często też służył prezydentowi radami prawnymi.

Po tem oświadczeniu Rada przystąpiła do tajnego posiedzenia.

Z TEATRU.

Teatr miejski.

„Bolesław Śmiały“, Wyspiańskiego.

Niespokojny genjusz Wyspiańskiego, wydobywa ze skarbnicy swego natchnienia coraz to nowe kosztowności. Zaledwie ochłonęliśmy po „Wyzwoleniu“, zaledwie przychylły polemiki wywołane tem niepospolitem choć niejasnym dziełem, — a już poeta wywołuje nowy podziw, tragedją „Bolesława Śmiałego“.

Jest to wielki, potężny, wstrząsający dramat, w którym obok ściśle realnego, na gruncie historycznym opartego zatargu, pomiędzy królem a biskupem, rozgrywa się ideowy konflikt dwóch duchów, dwóch światów, którego poetyczne pierwiastki odnaleźć można w nieśmiertelnym „królu duchu“ Słowackiego.

* * *

Jako tło dla swego dramatu, wybrał Wyspiański historyczny moment, kiedy Śmiały, ten największy obok Chrobrzego wojownik na tronie polskim, po powrocie z wyprawy kijowskiej, odprawia srogie sądy na tych rycerzy, którzy go opuścili, i na żony, które korzystając z długiej nieobecności swych mężów, splamiły się cudzołóstwem. Kraj cały we krwi, a okrutne wyroki królewskie wnoszą wszędzie rozpacz i postrach. Brat Bolesława Władysław, — późniejszy Władysław Herman, — staje na czele niezadowolonych, mając za sobą moralną pomoc krakowskiego biskupa, Stanisława, i w całym państwie zaczyna już tleć zarzewie buntu. Ostrzega Bolesława krasawica, — pół rusałka, pół kobieta, — dawniej kapłanka pogańskiej świątyni na Skalce, którą biskup Stanisław zburzył. Teraz jest kochanką króla i nakłania go, aby pozbył się brata. Wpadają do świetlicy zamkowej na Wawelu Władysław i Sieciech ze swoim orszakem, i ostro wyrzucają królowi jego postępowanie.

„Szlście króla zwojować przededniem“ — woła Bolesław:

Mielście wolę snąć mić mnie niezbrojno,
Idący k temu z bratem kupą rojno,
Alisćim wyszedł was witać żelazem.
Gospodarz jestem wasz i wzięcień razem.
Bierzcie mnie bracie...

Wchodzi królowa i wywodzi najpierw swoje żale na Krasawicę, a potem opowiada, że ktoś powypuszczał więźniów i że chłopci uzbrojeni ciągną na zamek. Jakoż zjawia się biskup na czele chłopów zbrojnych w kosy i surowo upomina króla za jego okrucieństwa.

Król mu odpowiada:

Słysz mnie biskupie, pókim ja jest władzy,
To nie ty będziesz przewodził nad ludem,
Jam jest, co sochą zwałam ziem pokłady
I niech się inszy tym nie kwapi trndem!
„Prawda jest moja, że mną szukasz zwady!“
woła biskupa — ale zaraz potem pada na kolana i błaga króla by rządził sprawiedliwie.

Bolesław przyjmuje te proźby i dumnym i zimnym uśmiechem. „Bóg ze mną zbrodnie dźwiga!“ woła:

Tom ja tu na to dan przez Boga rękę stawion
By jako boża różga bił, jak boża błogostawion.

Wpada Krasawica i podbudza króla do oporn. Na jej widok królowa mdleje. Bolesław przeżony każe wiązać rusałkę, ale ona szydzi z niego i woła, że kto pierwszy spojrzy w jej oczy, umrze. Wszyscy odwracają twarze, tylko biskup patrzy śmiało. Krasawica nieleka z piekielnym chichotem.

* * *

Ta ekspozycja dramatu jest niesłychanie jedrna i silna, a przytem ogromnie poetyczna. Odnosi się wrażenie jakiegoś rycerskiego raprodu, słyszy się całą burzę rozpętanych namiętności, widzi się ludzi skrojonych na miarę bohaterką, a przede wszystkim górującą postać Bolesława, który jest cudownym symbolem dumy i potęgi niepowstrzymanej w rozpędzie i przekonanej o swem dziejowym postannictwie.

Również wspaniale rysuje się „rycerz Stanisław“ biskup, który jak niewzruszona skała staje w poprzek Bolesławowemu szałowi. Krasawica jest zapewne symbolem tej tajemniczej siły, która pcha Bolesława do czynu i zbrodni, a także wyobraża pierwiastek pogański, w ostatniej walce z tryumfującym chrystjanizmem. Mniej wyraźnie są szkicowani Władysław i Sieciech, zwłaszcza ten ostatni, którego rola w dalszych aktach staje się coraz mniej zrozumiałą. Śliczna jest sylwetka królowej, a kiedy już poruszamy szczegóły, warto od razu wspomnieć o strojach, których barwność, malowniczość i rodzimność, musiały zachwycić najobojętniejsze oko. P. Wyspiański prześlicznie wystylizował motywa wiościanańskich, krakowskich, góralskich i ruskich i stworzył w ten sposób bardzo prawdopodobne, a w każdym razie nad wyraz piękne wzory prapolskiej odzieży. Zwłaszcza szaty Bolesława, w kilku odmianach, stanowiły całość równie artystyczną, jak strojną i bogatą.

Również dekoracja przez autora rysowana, była nadzwyczaj ciekawa.

Scena była zmieniona w ogromną izbę drewnianą z takimże pułapem wspartym na potężnych belkach, z wielkimi wrotami przywarte mi bierwionem dębowym, i wysokim progiem w środku wydeptanym. Z boku małe półokrągłe drzwiczki prowadzą do dalszych komnat. Po otwarciu wrot głównych, pokazała się obszerna kryta sień w galerją ślicznie rzeźbioną według swojskich ludowych wzorów.

Szary ciemny koloryt izby, cyklopowe belkowanie, złocisty tron po środku, i znak królewski, wywoływały dźwiny, i przejmujący nastrój powagi i grozy.

D. c. n.

KRONIKA.

Zmiana namiestnika nastąpi niebawem — prawdopodobnie w połowie czerwca. Jak się dowiadujemy, hr. Andrzej Potocki zgodził się przyjąć ten wysoki i odpowiedzialny urząd. Mianowanie nowego marszałka nastąpi po objęciu urzędowania przez hr. Potockiego i na jego propozycję.

Odpuść na Skalce rozpoczął się wczoraj przy ogromnem udziale pobożnych z Krakowa, Podgorza i najdalszych nawet okolic. Nabożeństwo celebrował w dniu pierwszym OO. Jezuiti. Dziś w sobotę celebują OO. Franciszkanie.

Jutro o godzinie 9 rano wyruszy wielka procesja z głową św. Stanisława z katedry na Skalkę. Procesję celebrować będzie JEm. ks. kardynał Puzyra w asystencji kapłanów i całego duchowieństwa.

Ruch na całej drodze ku Skalce bardzo ożywiony wobec licznych staganów odpustowych.

Zapiski osobiste. Radca dworu dr Z. Korotkiewicz, dyrektor policji, powrócił wczoraj popołudniu ze Lwowa do Krakowa.

Awans urzędników magistratu. Rada miejska na tajnem posiedzeniu we czwartek wieczorem zamianowała: sekretarzem magistratu dotychczasowego wicesekretarza p. Wincentego Sawińskiego; kontrolorem kasy miejskiej, dotychczasowego starszego adjunkta wydziału rachunkowego p. Emila Reichera; starszym etatowym adjunktem wydziału obrachunkowego p. Jana Krzyżanowskiego; starszym nadetatowym adjunktem wydziału obrachunkowego p. Marjana Duszyńskiego.

Przypomniamy, że uroczysty wieczorek w sali „Sokoła“ odbędzie się dnia 10 b. m. Wieczorek urządzony ku uczczeniu narodowego święta, z którego czysty dochód przeznaczono na budowę polskiej szkoły w Ostrawie Morawskiej, powinien znaleźć poparcie u matek i nauczycielek naszego grodu. Jedne i drugie powinny przyprowadzić na wieczorek zastępy młodzieży, jako na lekcję patriotyzmu dobrze pojętego. Żywe słowo płynące z ust nauczycielki-autorki,

wznieci w sercach młodzieży iskrę bożą, miłość bliźniego i siemi rodzinnej.

Wieczór 3 maja staraniem komitetu pracownic polskich, odbył się w dniu 8 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Czytelnia dla kobiet, Florjańska 32. Program tegoż: chór pracownic; odczyt o konstytucji 3 maja, Stefania Sempolowska; deklamacja pani A. F.; Skrzypce, p. Rodecki; śpiew, p. Łowczyński; gra na cytrze, p. Hermanówna; chór.

Związek katol. plekaczy urządza w niedzielę dnia 10 b. m. uroczysty obchód rocznicy założenia tegoż stowarzyszenia, na które zarząd zaprasza majstrów-członków i życzliwe osoby.

Program: 1) O godz. 9 zebranie się w lokalu. — 2) Pochód ze sztandarami do kościoła św. Krzyża. 3) Nabożeństwo i kazanie. 4) Przyjęcie gości i członków i stosowna przemowa.

W resursie urzędniczej dzis odbędzie się wieczorek towarzyski.

Jutro w niedzielę wieczór artystyczny z łaskawym spódnizaniem p. Pawłowskiego, artyści teatru miejskiego. W program amatorskiego przedstawienia scenicznego wchodzi: akt IV z dramatu Maskoffa „Tamtę“, „Złoty cielec“, komedia w 1 akcie St. Dobrzańskiego. Prolog z „Pajaców“ odśpiewa tenor p. W. Początek punktualnie o godz. 7. — Wstęp dla członków 20 hal., dla gości, wprowadzonych przez członków po 1 k., młodzież w mundurkach 30 h.

Wielki festyn małej dziatwy w parku dra Jordana, z powodu wątpliwej pogody nie cieszył się spodziewanym powodzeniem. Osób starszych i dzieci nie zebrało się nawet do tysiąca, wobec czego zabawy programowe nie miały należytego ożywienia. Orkiestra „Harmonii“ jak zawsze pod kierunkiem p. Czyżowskiego wywiązała się z zadania bardzo dobrze.

Z „Sokoła“. „Sokół“ w Bieńczycach urządza w niedzielę popołudniu uroczystość Trzeciego Maja. — Przypominamy, że pociąg do Bieńczych wyjeżdża z dworca głównego o godzinie 1 m. 55 popołudniu i że druhowie z Krakowa mogą na ten obchód użyć stroju sokolego. Powrót koleją o godzinie 7 wieczór.

Ślub. Dzisiaj przed południem w kościele św. Florjana odbędzie się ślub panny Jadwigi Mrozowskiej, artystki teatru miejskiego, z p. Leonem Wybranowskim, koncyperntem okręgowej dyrekcji skarbu w Krakowie.

Ze stacji ratunkowej. Towarzystwo interweniowało w niedzielę w 18 wypadkach. Pomiedzy innymi zgłosił się Leopold Korepta, któremu haczyk na ryby wbił się w lewą rękę. Haczyk wydobyto.

Popołudniu Merji Czaja wydobyto igłę z ręki i opatrzeno.

Pod wieczór tegoż dnia odwiedziono do szpitala Franciszkę Łosik z ul. Morgensterna, która się usiłowała otruć fosforem z zapalek.

Również odwiedziono do szpitala Wiktorję Kaczmarczyk, służącą, która spadła do piwnicy, przez co doznała zwichnięcia stawu łokciowego, otrzymała ranę w okolicy prawego oka i doznała innych licznych obrażeń.

Ogień. Wczoraj o godzinie wpół do 7 przed wieczorem w domu p. Bałuckiej przy ulicy Florjańskiej l. 39 wszczął się ogień na schodach III piętra. Schody zajęły się od iskier z przytykającego komina, z którego wypadła cegła. Ogień ugasił IV pluton straży pożarnej pod komendą brandmistrza p. Flaszki.

Policeja aresztowała w piątek Stanisława Koreptę i Marję Tyrkalską za awantury i umyślne przewrócenie kramu przekupce osiadłej na Małym Rynku. Za pijaństwo aresztowano Annę Gromkównę.

Na Skałce podczas nabożeństwa skradziono Antoniemu Lichwie z kieszeni 22 kor.

Piechur dziennikarz. Francuski dziennikarz Albert Faivret, który wskutek zakładu, pieszo odbywa podróż naokoło ziemi, przybył wczoraj wieczorem do Krakowa i zabawi tu jeden dzień.

Faivret odbywa podróż bez pieniędzy, nie znając obcych języków.

NEKROLOGJA.

Jan Kluczycki, urzędnik drukarni „Czasu“, przeżywszy lat 51 zmarł dnia 8 b. m.

Stanisław Armółowicz były starszy cechu rzeźników i masarzy, b. członek Rady miejskiej, członek wielu Towarzystw, przeżywszy lat 67, zmarł w Krakowie dnia 8 b. m.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10 o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Szczepańskiej l. 7.

Zaburzenia na Bałkanach.

Nota rządu bułgarskiego.

Sofia 9 maja. (Tel. wł.). Rząd bułgarski wysłał notę wspólną do gabinetu wiedeńskiego, paryskiego i petersburskiego, w której protestuje przeciw zarzutom, jakoby on był winien zaburzeniom w Salonice i w całej Macedonji. Oskarżenie to jest bezpodstawne. Zaburzenia spowodowała Turcja przez okrucieństwa, popełniane na chrześcijanach i przez zaniedbanie przeprowadzenia odpowiednich reform.

Zakon rycerzy śmierci.

Sofia 9 maja. (Tel. wł.) W mieście Kintriul w Macedonji pewien Bułgar podłożył minę dynamitową pod meczet, wysadził go w powietrze i zagrzebał w gruzach 200 Turków. Po wykonaniu zamachu, Bułgar ów popełnił samobójstwo. Przy samobójcy znalazło-

no list następującej treści: — Jestem jednym z członków macedońskiego zakonu rycerzy śmierci. Związani jesteśmy przysięgą, że po wykonaniu zamachu każdy sam odbierze sobie życie“.

Zamachy w Monasterze.

Belgrad 9 maja. (Tel. wł.). Dochodzi tu wiadomość, że w środę o godz. 4 po południu w mieście Monasterze (Stara Serbja) spiskowcy popełnili cały szereg zamachów dynamitowych. Przyszło do walk ulicznych między Chrześcijanami a wojskiem tureckim. Gubernator turecki wysłał przeciw Chrześcijanom nie wojsko regularne, ale Barzybożuków i Albańczyków, którzy popełniali straszne okrucieństwa nie tylko w mieście ale i w okolicy. Dwie wsie chrześcijańskie wycięto w pień.

Wypowiedzenie wojny Bułgarji.

Wiedeń 9 maja. „Zeit“ donosi z Konstantynopola, że w tamtejszych kołach rządowych zajmują się poważnie kwestją, by celem stłumienia ruchu powstańczego macedońskiego wypowiedzieć wojnę Bułgarji. Ministerstwo wojny wydało w sprawie zaopatrzenia wojska daleko idące szczegółowe zarządzenia.

TELEGRAMY.

Przesilenie Namiestnikowskie.

Wiedeń 9 maja. (Tel. wł.). Marszałek hr. Andrzej Potocki, odjechał wczoraj w południe do Lwowa. Przed odjazdem, hr. Potocki był na posuchaniu u cesarza. Przedtem dyskutował z drem Koerberem w sprawie mianowania nowego wiceprezydenta namiestnictwa. Do stanowiska tego jest trzech poważnych kandydatów: 1) Hofrat przy trybunale administracyjnym, dawniejszy radca namiestnictwa lwowskiego Kleeberg, 2) starosta przemyski Lanikiewicz, 3) delegat krakowski Federowicz.

Co do obsadzenia stanowiska marszałka kraju możliwy jest wybór tylko między dwoma kandydatami, między dawniejszym marszałkiem hr. Stanisławem Badenim, a hr. Stanisławem Stadnickim, posłem sejmowym.

Wyjazd cesarza Sytuacja na Węgrzech.

Wiedeń 9 maja. (Tel. wł.). Cesarz wyjedzie pojutrze do Budapesztu jeżeli stan zdrowia Karoliny wdowy po cesarzu meksykańskim Maksymilianie, nie pogorszy się. Sytuacja polityczna w Budapeszcie jest niezmienna. — Opozycja oświadczyła, że nie uchwali ani jednego rekruta, dopóki nie otrzyma żądanych koncesji narodowych.

Zakład fotograficzny M. KREMSKI ulica Karmelicka L. 15.

JEDWABIE Z ZURYCHU

najmodniejsze, mają światową sławę. Desenie w białych i czarnych kolorach, każdego rodzaju. Niezrównany wybór po najniższych cenach hurtowych i częściowo dla osób prywatnych ocłone. Tysiączne nznania.

Wzory na żądanie franco. Porto od listu 25 hal. 5

Seidenstoff-Fabrik-Union

ADOLF GRIEDER & Cie Zürich M. 36

c. k. dostawcy dworu. (Schweiz)

Józef Górecki

Telefon fabryki Nr. 277
magazynu Nr. 260.

Fabryka ślatek, mebli, konstrukcyj
żelaznych i wyrobów ornament.
kutyh,

Kraków, ul. św. Wawrzyńca 25,

wykonywa wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne, budowlane i plecionki z drutu, DRUTOWE KRATY DO OGRODZENIA ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców i t. p. SIATKI DO PRZESYPYWANIA PIASKU i OCHRONNE DO OKIEN, ŁÓŻKA ŻELAZNE zwykłe i angielskie, z matercami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. Ceny przystępne kosztorysowe. Termin ściśle zachowany. Adres telegramów: GORECKI, telefonu Nr. 277. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Bluro i magazyn gotowych wyrobów otwarty dla wygody Szanown. Odbiorców znajduje się w Rynku Nr. 6. pierwsze piętro. 1024 8 20

KAZIMIERZ ZAPAŁA — JUBILER

w Krakowie, ul. Szewska L. 2. 661 32 10

Magazyn i Pracownia Wyrobów złotych i srebrnych

wykonywanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.

Mam na składzie w wielkim wyborze Pierścionki zaręczynowe.

Wykonuję Obrączki i Szpilki ślubne. Wyprawy srebrne i t. p. podług wszelkich wzorów. — Zamówienia i naprawy uskuteczniamszybko, na czas oznaczony i po cenach nader przystępnych. — Magazyn ten utrzymuje także wyroby z chińskiego srebra. — Kupuję i przyjmuję w zamian wszelkie przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności.

Słynne brzytwy z ostrzami składanemi

Arbenza o 1, 2, 3, 4, 5 i 6 ostrzami

i tejez firmy nożyki de nagalotków

poleca W. Halski

handel żelaza, Kraków. 1207

Dom z ogrodem

róg ul. Szlaku Nr. 1 i Łubzowskiej 43, z placem pod budowę, (miejsce nadające się na założenie przedsiębiorstwa przemysł.), w najzdrowszej części miasta, w pobliżu linii tramwajowej jest do sprzedania. Wiadomość tamże 1086

NA MIESIĄC MAJ!

W Kłasztorze Braci Mniejszych (O. O. Reformatorów) nabyć można

Zycie eucharystyczne

Najsw. Maryi Panny

przez ks. K. Siedleckiego,
po cenie 5 koron. 1116

Dobra sposobność!

Kto chce ubranie modne, trwałe i nie drogie, niech zamówi

u Zygmunta Chilli, krawca

w Krakowie, Wielopole Nr. 3,

przy głównej poczcie.

Wypożycza fraki i anglezki, robi również za ugodą na raty. 951

SZPARAGI białe, z Górz tylko

wybierane ze sposobem przyrządzania wysła za pobraniem pocztowem 6 Kr. w 5 kłgr. paczkach M. Culot fach pocztowy Górz. 995 1 15

Pokój i kuchnię

czysto i schludnie utrzymać

można tylko przez używanie

bursztynowej olejno-

lakierowej farby

„Znak Niedźwiedzia“

z fabryki lakierów

FLÜGGER & BOECKING,

Wien-Stadlau.

Niezrównana co do trwałości

piękności, wytrzymuje także

wilgoć, nie tracąc połysku, uży-

wa się szczególnie do powłoki

podłóg, mebli i sprzętów

sklepowych i kuchennych.

Każda pokojówka może tę powłokę

łatwo uskutecznić.

Na składzie z tej fabrykii wszystkie laki i emaliowe glazury.

Wyłączny skład fabryczny

W HANDLU 917 5 12

Fr. Lenerta w Krakowie.

SWIEŻO OTWARTA

Pracownia sukien damskich

MARYI DINER

przybyłej ze Lwowa, przy ul. Floryańskiej L. 33 II p., w Krakowie.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzące oraz udziela lekcji kroju według najnowszego systemu. Ceny umiarkowane. 1104

Miód patoka

kuraejny i deserowy, z własnej pasieki, wysyłam na żądanie franco, w puszkach za zaliczką 6-40 kor. Miód du pła po 1 kr. 40 za litr wysyła opłatnie Ks. W. Mikitka proboszcz Kupezyńce, p. Denysów. 877 6 0

Nowość.

Są do sprzedania nowe, lekkie, po 275 złr., małego rozmiaru powoziki półkryte, skórą wybijane, siedzenia na 4 osoby, do zaprzęgu koni, kuców a nawet i kóz, również sprzedaje wózki nowe, lekkie, na resorach, welbetem wybite, z latarniami, po 165 złr. z odstawą do każdej stacji kolei, używane powozy od 125 złr.

w składach powozów

ST. CYRANKIEWICZA

w Krakowie, przy ul. św. Jana l. 30, Bracka l. 9 i Szpitalna 34 (naprzeciw teatru). 631 3 0

Poleconą przez Tow. Lekarskie

MINERALNA WODE ALKALICZNA CZYSTA
SZTUCZNA WODE ALKALICZNA CZYSTA

na wzór wody

Giesshübler

wyrabia pod kontrolą kom. Przemysł. Tow. Lekarskiego

fabryka pod firmą K. Rząca i Chmurski Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. 1196

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny w Krakowie, posiadający własną fabrykę trumien.

Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.

Główny skład ul. św. Tomasza L. 4 (tuż przy pl. Szczepańskim), telefon Nr. 331, — Filia ul. Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. — Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy. 1195

Ceny możliwie najniższe, na żądanie opłata ratami miesięcznie.